

Sygn. akt VI GC 1014/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda C. – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 8 287,41 złotych (osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 27 października 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda C. – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3 102,43 złotych (trzy tysiące sto dwa złote czterdzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 1014/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 grudnia 2018 roku powód C. – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 7 540,61 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 6 940,61 złotych za okres od dnia 27 października 2018 roku do dnia zapłaty i 600 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 15 września 2018 roku uszkodzeniu uległ pojazd marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) należący do E. C.. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. E. C. dokonała przelewu swojej wierzycelności – prawa do zwrotu kosztów związanych z naprawą uszkodzonego pojazdu na rzecz A. K., a ta następnie zbyła przedmiotową wierzycelność na rzecz powoda.

Powód wskazał również, że w niniejszym procesie domaga się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy (w kwocie 9 414,59 złotych brutto) a kwotą wypłaconą już przez pozwanego (2 473,98 złotych brutto), a także kwoty 600 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lutego 2019 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 8685/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w sprzeciwie od powyższego orzeczenia wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że kwestionuje wartość szkody wyliczoną na zlecenie powoda, w tym także zakres naprawy, przyjęte ceny i rodzaj części oraz stawki robocizny, tym bardziej, że powód nie przedstawił jakichkolwiek rachunków, czy faktur potwierdzających, iż faktycznie poniesiono wyższe koszty naprawy aniżeli wynikające z kalkulacji naprawy dokonanej przez pozwanego. Pozwany zarzucił również, że w przypadku uznania, że naprawa powinna nastąpić z użyciem części nowych i oryginalnych, koszty naprawy pojazdu przekroczą jego wartość w stanie nieuszkodzonym i nastąpi przypadek szkody całkowitej,

Pozwany zakwestionował także konieczność zlecenia prywatnej kalkulacji gdyż powód zawodowo zajmuje się likwidacją szkód, ponadto powód nie poniósł kosztu kalkulacji, a zapłata za kalkulację nastąpiła na rzecz podmiotu, którego właścicielami są te same osoby, które są współnikami powoda. Pozwany zakwestionował również legitymację procesową powoda.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 20 lutego 2020 roku” (data prezentaty: 2020-02-24, k. 142 akt) powód C. – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. rozszerzył żądanie pozwu ostatecznie domagając się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 8 887,41 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 8 287,41 złotych za okres od dnia 27 października 2018 roku do dnia zapłaty i 600 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 września 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w następstwie którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2004) stanowiący własność E. C..

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

niesporne

Decyzją z dnia 06 września 2018 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. przyznał odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kwocie 2 473,98 złotych uwzględniając stawkę w kwocie 55/55 złotych netto za robociznę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz części zamienne nieoryginalne jakości PJ, obniżając koszt materiału lakierniczego do 56% cen nominalnych, pomijając części drobne, tzw. normalia i dokonując potrącenia kosztu tak ustalonej naprawy o dalsze 30%

decyzja – k. 14 akt, kalkulacja – k. 14v-15 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 96-129 akt

E. C. dokonała naprawy pojazdu marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 15 września 2018 roku w zakładzie (...). Pojazd ten był już wcześniej naprawiany po zderzeniu z dzikiem.

zeznania świadka E. C. – protokół rozprawy z dnia 25 października 2019 roku – k. 88-89 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:02-00:12:22)

W dniu 25 września 2018 roku E. C. zawarła z A. K. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 15 września 2018 roku.

W dniu 28 września 2018 roku A. K. zawarła z C. – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 15 września 2018 roku.

umowa cesji praw – k. 16-17 akt, umowa cesji praw – k. 7 akt, aneks – k. 75 akt

W dniu 28 września 2018 roku M. K. sporządził kalkulację naprawy pojazdu marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 15 września 2018 roku uwzględniając stawki w kwocie 100/100 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ceny części oryginalnych nowych i ustalając koszty naprawy tego pojazdu na kwotę 9 414,59 złotych brutto.

W dniu 13 listopada 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawił C. – (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. fakturę numer (...) na kwotę 600 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kosztów naprawy pojazdu marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...).

kalkulacja naprawy – k. 9-11 akt, faktura – k. 22 akt

W okresie likwidacji przedmiotowej szkody w warsztatach blacharsko – lakierniczych III kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. funkcjonujących na terenie T. były stosowane stawki w przedziale od 80 do 110 złotych netto dla prac blacharsko – mechanicznych i w przedziale od 90 do 120 złotych netto dla prac lakierniczych.

Wartość pojazdu marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym (przed zdarzeniem z dnia 15 września 2018 roku) wynosiła 12 900 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) w stanie uszkodzonym (po zdarzeniu z dnia 15 września 2018 roku) wynosiła 6 600 złotych brutto.

Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 15 września 2018 roku, z uwzględnieniem stawek w kwocie 100/100 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz przy uwzględnieniu cen części jakości O i jakości Q – po zweryfikowaniu poprawności ich doboru umożliwiającego przeprowadzenie naprawy zgodnie z technologią producenta – wynoszą 10 761,39 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 96-129 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka E. C. w zakresie, w jakim wskazała ona na okoliczność naprawy pojazdu po zdarzeniu z dnia 15 września 2018 roku. Sąd miał jednakże na uwadze, że miała ona jedynie ogólną wiedzę na temat przebiegu naprawy i użytych do naprawy części i jakkolwiek zeznała, że była zadowolona z naprawy, to nie mogło to stanowić dowodu na okoliczność dokonania naprawy przywracającej ten pojazd do stanu sprzed szkody pod każdym względem.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów,

a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy wyliczył celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) przywracającej ten pojazd do stanu sprzed kolizji z dnia z dnia 15 września 2018 roku przyjmując m. in. stawki za prace naprawcze w kwocie 100/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac. W tym miejscu wskazać należy, że w ocenie Sądu zasadne było uwzględnienie stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w tej kwocie jako umożliwiających dokonanie naprawy w większości zakładów naprawczych działających na lokalnym dla poszkodowanej rynku. Jednocześnie były to stawki zastosowane w kalkulacji naprawy przez powoda i miały one – w przeciwieństwie do stawek przyjętych przez pozwanego w kwocie 55 złotych netto – charakter rynkowy. W tym miejscu wskazać należy również, że Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w wariancie uwzględniającym również ceny części jakości O oraz jakości Q (po zweryfikowaniu poprawności ich doboru umożliwiającego przeprowadzenie naprawy zgodnie z technologią producenta), mając na uwadze, że części jakości Q są to części o cechach jakościowych i wytrzymałościowych identycznych jak oryginalne części, pochodzących od tych samych producentów podzespołów jak stosowane w montażu fabrycznym, części te nie są sygnowane logo producenta pojazdu, ale pod każdym innym względem ich produkcja nie różni się od części kierowanych do sieci oficjalnego przedstawiciela danej marki pojazdów, zwłaszcza uwzględniając wiek i przebieg pojazdu.

Powyższa opinia biegłego sądowego, w tym również w zakresie ustalenia wartości przedmiotowego pojazdu przed kolizją z dnia 15 września 2018 roku i w stanie uszkodzonym po tej kolizji, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do zakwestionowania jej wartości i mocy dowodowej, toteż oparł się na niej w powyżej wskazanym zakresie dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód C. – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 8 887,41 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 8 287,41 złotych za okres od dnia 27 października 2018 roku do dnia zapłaty i 600 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 15 września 2018 roku oraz – w zakresie kwoty 600 złotych – tytułem zwrotu kosztów kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zakwestionował wysokość szkody wyliczoną na zlecenie powoda odnośnie zakresu naprawy, przyjętych cen i rodzaju części oraz stawek robocizny, a także zarzucił, że w przypadku uznania, że naprawa powinna nastąpić z użyciem części nowych i oryginalnych, koszty naprawy pojazdu przekroczą jego wartość w stanie nieuszkodzonym i nastąpi przypadek szkody całkowitej. Pozwany zakwestionował również konieczność zlecenia prywatnej kalkulacji oraz poniesienie jej kosztu przez powoda oraz jego legitymację procesową.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda, to wskazać należy, że – jakkolwiek w żaden sposób nie sprecyzowany przez pozwanego – zarzut ten nie jest zasadny.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym

owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

W niniejszej sprawie powód swoją legitymację procesową wywodził z umowy zawartej w dniu 25 września 2018 roku z E. C., na podstawie której to umowy poszkodowana przeniosła na A. K. prowadzącą zakład naprawczy, w którym dokonano naprawy spornego pojazdu, wierzycelność w postaci prawa do odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w dniu 15 września 2018 roku, a także z umowy przelewu tej wierzycelności zawartej w dniu 28 września 2018 roku pomiędzy A. K. a powodem, za zapłatą ceny określonej w aneksie.

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzycelności cesjonariusz nabywa wierzycelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzycelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Cesjonariusz nabywa więc wierzycelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zeznań poszkodowanej E. C., na mocy umowy cesji z dnia 25 września 2018 roku poszkodowana została zwolniona z obowiązku zapłaty za naprawę pojazdu, a na podstawie umowy z dnia 28 września 2018 roku cedent (A. K.) otrzymał w zamian za przeniesienie wierzycelności – prawa do odszkodowania – zapłatę (wysokość ceny określono w aneksie do umowy), co jednoznacznie przesądza również o istnieniu kauzy tych umów przelewu. Nie było również wątpliwości co do umocowania pełnomocnika powoda przy zawieraniu umowy przelewu, albowiem powód przedłożył stosowne pełnomocnictwo (k. 8 akt).

Uznać zatem należało, iż powód posiada legitymację czynną do występowania w niniejszym procesie.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt: III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy wskazał, że sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych zagadnienia związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela a uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c. Konieczność uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania, doprowadziła z czasem do wypracowania pewnych rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość, czy sposób ustalenia. Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia powstaje więc z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie – jak wynika z opinii biegłego sądowego – nie miało miejsca. A zatem twierdzenia pozwanego o wystąpieniu sytuacji tzw. szkody całkowitej są niezasadne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim

rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał także, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.) poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpięzyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię „niezbędnych” kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw pojazdu. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego.

Konkludując Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen części i usług występujących na lokalnym rynku.

Nie ma wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu, a każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń, nie ma żadnych podstaw do tego, by uznawać tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek inny sposób uśrednione.

Jednocześnie w niniejszej sprawie z zeznań świadka E. C. wynikało, że pojazd został naprawiony po kolizji w zakładzie (...). Jak zaś wskazał biegły sądowy w okresie likwidacji przedmiotowej szkody w (...) kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. funkcjonujących w T., a więc kategorii zbliżonej do zakładu naprawczego, w którym dokonywano naprawy – a w ocenie Sądu takie zakłady naprawcze mając na uwadze ich wyposażenie i wyszkolenie pracowników dają rękojmię dokonania naprawy zgodnie z technologią producenta pojazdu – stosowane były stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-110 złotych netto i za prace lakiernicze w kwocie 90-120 złotych netto. Stawka uwzględniona przez pozwanego w kalkulacji naprawy w kwocie 55 złotych netto nie miała więc charakteru rynkowego. Taki walor posiadała zaś stawka w kwocie 100 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych przyjęta w kalkulacji naprawy przez powoda i w tej wysokości została ona – jako rynkowa – uwzględniona przez Sąd w wysokości należnego powodowi odszkodowania. Brak zaś było podstaw do przyjmowania stawek w wysokości wyższej aniżeli żądana przez powoda, nawet jeżeli występowały one na rynku w okresie likwidacji szkody.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Nie stwierdził ich również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Jednocześnie także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) wskazano, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było

niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Sąd rozpoznający sprawę podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku (sygn. akt I CR 151/1988), w którym wskazano, iż jeżeli poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku – to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. Jeżeli więc poszkodowany naprawi pojazd, ale w sposób niepełny, nieprawidłowy i niezgodny z technologią producenta, np. przywracając jedynie jego jezdność, ale nie odtwarzając w pełni jego stanu sprzed szkody, to pojazd, którym dysponuje nie jest przecież takim samym pojazdem, jak przed wypadkiem.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego P. C. warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Podstawowym założeniem jest, że pojazd został skompletowany przez producenta na etapie procesu produkcyjnego, a więc dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody niezbędne jest wykorzystanie części nowych oryginalnych. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów, których takie ujawnienie dotyczyło. Jak wynika z akt szkody nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że zamontowanie części alternatywnych jakości Q, a więc o cechach jakościowych i wytrzymałościowych identycznych jak oryginalne części, pochodzących od tych samych producentów podzespołów jak stosowane w montażu fabrycznym zapewnia także przywrócenie cech pojazdu pod względem wizualnym, technicznym, użytkowym oraz gwarantuje bezpieczeństwo i prawidłową współpracę, jak też dopasowanie do elementów nieuszkodzonych już zamontowanych w pojeździe.

W ocenie Sądu w rozpoznawanym przypadku uwzględniając wiek pojazdu (14 lat w chwili zdarzenia) i jego przebieg zasadne było zatem zastosowanie do naprawy części jakości O oraz jakości Q, po zweryfikowaniu przez biegłego sądowego poprawności doboru tych części umożliwiającego przeprowadzenie naprawy zgodnie z technologią producenta, mając na uwadze, że są to części (jakości Q) o cechach jakościowych i wytrzymałościowych identycznych jak oryginalne części, pochodzące od tych samych producentów podzespołów jak stosowane w montażu fabrycznym, części te nie są jedynie sygnowane logo producenta pojazdu, ale pod każdym innym względem ich produkcja nie różni się od części kierowanych do sieci oficjalnego przedstawiciela danej marki pojazdów.

Jednocześnie nie było jakichkolwiek podstaw do zastosowania części innej – niższej – jakości, jak również nie znajdowało uzasadnienia zastosowanie współczynnika korygującego koszt materiałów lakierniczych. Wnioski biegłego sądowego w tym zakresie Sąd w pełni podziela.

Niezależnie zatem od okoliczności dokonanej przez poszkodowaną naprawy pojazdu marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...), jak i kosztów tej naprawy poniesionych przez poszkodowaną, za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 15 września 2018 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie. Nie jest więc tak, że obowiązkiem powoda było wykazanie, jakie faktycznie poszkodowany poniósł wydatki na naprawę pojazdu i że zwrotu jedynie tych wydatków mógł się domagać (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 463/18).

Mając zatem na względzie całokształt powyższych rozważań uznać należało, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki O. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 15 września 2018 roku, z uwzględnieniem stawek w kwocie 100/100 złotych netto za roboczo-godzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz części oryginalnych jakości O oraz jakości Q – po zweryfikowaniu poprawności ich doboru umożliwiającego przeprowadzenie naprawy zgodnie z technologią producenta – wynoszą 10 761,39 złotych brutto.

Pozwany wypłacił poszkodowanej kwotę 2 473,98 złotych tytułem odszkodowania, a zatem do zapłaty pozostała kwota 8 287,41 złotych, co oznacza, że żądanie powoda z tego tytułu było zasadne w tej właśnie części.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 600 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodziła się z nią poszkodowana, która po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego mu odszkodowania nie kwestionowała jego wysokości, nie odwoływała się od tej decyzji, a jedynie dokonała zbycia wierzytelności na rzecz poprzednika prawnego powoda. Wskazać przy tym należy, że jak wskazano w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) możliwość domagania się przez nabywcę wierzytelności od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela i jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią przedmiotowego stosunku. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga jednakże, jak wskazano w powyższej uchwale, pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże).

Sąd wziął zatem pod uwagę, że powód jest podmiotem gospodarczym zajmującym się w sposób profesjonalny dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań od ubezpieczycieli, wobec czego nie sposób przyjąć, że nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji i wyliczonego odszkodowania. Co więcej, niewątpliwie jeszcze przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności powód, by skalkulować cenę zakupu tej wierzytelności, podjął czynności zmierzające do oszacowania wartości tej wierzytelności. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że kalkulacja naprawy została sporządzona przez M. K., podczas gdy fakturę za jej sporządzenie wystawił (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a więc inny podmiot, przy czym w żaden sposób powód nie wykazał, ażeby swoje czynności M. K. podjął na zlecenie właśnie tego podmiotu.

W tym zakresie zatem powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda C. – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 8 287,41 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 27 października 2018 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 93,25 %, a pozwany w 6,75%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 462 złotych (opłata sądowa od pozwu – 378 złotych i 67 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego – 1 200 złotych).

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1 865,09 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego – 65,09 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 3 228,32 złotych (93,25%, z kwoty 3 462 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 125,89 złotych (6,75% z kwoty 1 865,09 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 3 102,43 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 25 czerwca 2020 roku